

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 117 (1462)

Niemcy a Czechosłowacja.

(Od własnego korespondenta)

Praga, 19 maja.

Nie ulega wątpliwości, że ofenzywa Stresemanna w sprawie mniejszości narodowych, podjęta na terenie Ligi Narodów skierowana była przede wszystkim przeciwko Polsce i Czechosłowacji. Stresemannowi chodziło w pierwszym rzędzie o podważenie wpływów tych państw w polityce międzynarodowej, by przygotować sobie teren na paryskiej konferencji reparacyjnej. Na łamach tych wykazaliśmy już naiwność polityki Stresemanna na gruncie międzynarodowym a dyplomacja polska jak i czechosłowacka przed całym światem odowodziła nonsens niemieckiego wniosku, godzącego w traktat wersalski a tem samem w pokój światowy.

Polska, mająca w swych granicach mniejszość narodową niemiecką konstytucyjnie zagwarantowaną jej rozwój gospodarczy i kulturalny, a referat Ulitza świadczy jedynie o irredentystycznych zapędach niemieckich, podsycanych z zewnątrz. Z drugiej strony polityka Niemiec w stosunku do milionowej mniejszości polskiej w Rzeszy uraga najelementarniejszym zasadom demokracji. Wogóle mniejszościowa polityka Niemiec nie znalazła dotychczas uznania przed forum międzynarodowym.

W niewiele odmiennych warunkach rozwija się czechosłowacko-niemiecka polityka mniejszościowa. Niemcy w Czechosłowacji tworzą najliczniejszą mniejszość narodową. W liczbie 3,123,568 t. j. 23,36% ogółu ludności (spis ludn. 1921 r.) zamieszkują oni szersze lub węższe pasy nad granicami Niemiec i Austrii, tudzież w niezwartej masie mieszkają oni na Słowacji i w Rusi Podkarpackiej. Tak jak w Polsce, zajmują Niemcy poważne stanowisko w handlu i przemyśle. Dostyc wspomnieć, że znane na całym świecie huty witolokowe znajdują się w rękach niemieckich a aczkolwiek właściciele ich są poza granicami, to nacelnym dyrektorem jest Niemiec; słusznie też prasa czechosłowacka oburza się, że w zarządzie tego przedsiębiorstwa ignoruje się Czechów. Również wielka część rolnictwa znajduje się w rękach niemieckich. Niemieckie sfery przemysłowe i handlowe jakoteż i rolnicze wysłały poważną ilość swych przedstawicieli do czechosłowackich ciał ustawodawczych.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo niemieckie to i w tym wypadku nie mają Niemcy najmniejszych powodów do skargi i zażaleń. Po upadku Austrii pozostawiono im szkolnictwo w zupełności. Jeżeli natomiast doszło tu i ówdzie do zamknięcia szkół niemieckiej, przypisać to należy nie asymilacyjnej polityce władz czechosłowackich, lecz to wynik germanizacyjnej polityki austriackiej. Bowiem tak jak w polskich okręgach Śląska cieszyńskiego władze austriackie, zaś na Górnym Śląsku i w Poznańskim władze pruskie narzucały Polakom szkoły niemieckie, tak samo czyniono w Czechach, na Morawach a nawet Słowacji.

Dziś oczywiście ludność czeska odwraca się od szkół niemieckich, a szkoły te, utworzone dla celów germanizacyjnych świecą pustkami tak, że władze zmuszone były szkoły te zamknąć. Zrozumiałe jest zarządzenia władz dają powód niemieckim szowinistom do wnoszenia skarg i krzyku o ucisku. Rozmiary niniejszego artykułu nie pozwalają mi przedstawić prawdziwego stanu szkolnictwa niemieckiego.

Dla ścisłości jednak należy stwierdzić, że według statystyki urzędowej (1921) w Czechosłowacji (bez Rusi

Podk.) istnieje 3.407 niemieckich szkół powszechnych, do których uczęszcza 475.237 dzieci, zaś w 400 niemieckich szkołach powszechnych wyższego typu t.zw. mieszkańskich uczą się 63.232 dzieci. Przy porównaniu z liczbą obywateli niemieckich i obywateli innych narodowości proporcja szkolnictwa powszechnego jest najzupełniej sprawiedliwą. Należy dodać, że na Słowacji nie istnieją również szkoły początkowe dwujęzyczne w miejscowościach mieszanych jako to: słowacko-niemieckie, słowacko-węgiersko-niemieckie, i węgiersko-niemieckie.

Świetnie rozwija się niemieckie szkolnictwo średnie. Na 204 średnich szkół czeskich i 40 słowackich przypada w całej republice 122 szkół śred. niemieckich. Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, to i tu potrzeby mniejszości niemieckiej są w zupełności zaspokojone. W stolicy państwa, w Pradze istnieje niemiecki uniwersytet ze wszystkimi fakultetami. Studentom niemieckim pragnącym studiować weterynarię w języku niemieckim rząd udziela stypendiów na studia w Wiedniu. W Pradze i Bernie istnieją politechniki niemieckie, przyczem politechnika praska posiada dwuletni przygotowawczy kurs górniczy, po ukończeniu którego można wstąpić na akademię górniczą, oraz wydział agronomiczny.

Nie sposób tu wliczać różnych szkół zawodowych, rolniczych, handlowych, przemysłowych wyższego i niższego typu obok całego szeregu szkół wieczorowych uzupełniających.

Niema więc mowy o ucisku kulturalnym niemieckiej mniejszości, lecz przeciwnie, zwłaszcza w ostatnich latach, dają się zauważyć wielkie ustępstwa Czechów na rzecz Niemców.

Również w dziedzinie praw polityczno-obywatelskich Niemcy w Czechosłowacji nie mają powodu do skarg. Wiadomo, że z początkiem roku 1926 utworzona została nowa koalicja rządowa, do której powołano także Niemców, oddając im tak ważne resorty jak sprawiedliwość i roboty publiczne; rozwiązując temsamem problem nietylko społeczny ale i mniejszościowy. Oczywiście wstąpienie Niemców do rządu było następstwem przeorientowania się politycznego w kołach nacjonalistów niemieckich, którzy przyszli do przekonania, że skrajnie nacjonalistyczna, ba, nawet irredentystyczna polityka Lodgmana jest w tych warunkach nie korzystną.

Niemcy już oddawna zajmują poważne stanowiska w administracji państwowej, sądownictwie, na kolejach i t. d., a dziś, gdy i w rządach biorą udział, korzystają z daleko idących ustępstw prawie we wszystkich dziedzinach życia państwowego a zwłaszcza w szkolnictwie. Jedynie tylko kilku krótkowzrocznych polityków niemieckich tu i ówdzie podnosiło jeszcze żale, których jednak żaden nikt nie brał poważnie.

W obecnym czasie, kiedy czechosłowacki minister spraw zagranicznych Dr. Benesz wspólnie z ministrem Zaleskim odparli atak Stresemanna wyłania się w Czechosłowacji znów kwestja niemiecka. Oto ci właśnie niemieccy ministrowie, chcąc podważyć wpływ Benesza, wydają oświadczenie, w którym wyraz woli współpracy na terenie państwowym, ale nigdy za rozwiązanie kwestji niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że jest to zdradziecki cios w zagraniczną politykę czechosłowacką. Należy sądzić jednak, że dzięki współpracy Benesza i Zaleskiego ataki niemieckie na terenie międzynarodowym zostaną należycie odparte. *Emil Wańke.*

Z podróży P. Prezydenta po Poznaniu.

POZNAŃ, 23.V. (Pat.) Po opuszczeniu majątku p. Lossowa P. Prezydent udał się w dalszą podróż po powiecie gostyńskim. Wzdłuż drogi, którą przejeżdżał P. Prezydent, wzniesiono bramy tryumfalne, a ludność witała owacyjnie dostojnego gościa. Zebrana młodzież szkolna obrzucała p. Prezydenta kwiatami. Pan Prezydent zwiędził gospodarstwo gospodarza Pazoły. Cała wieś wyległa, aby oddać hołd P. Prezydentowi.

RAWICZ, 23.V. (Pat.) Dalszym etapem podróży Pana Prezydenta po Wielkopolsce był powiat rawicki. Mimo, że program nie przewidywał zatrzymania się Pana Prezydenta w szeregu miejscowości, ludność miasteczek i wsi wyległa na ulice, zatrzymując samochód i obypując go kwiatami oraz wznosząc okrzyki na cześć dostojnego gościa. Zwiędziwszy tamtejsze gospodarstwa Pan Prezydent udał się następnie do powiatowego miasta Rawicz, położonego o 2 km. od granicy niemieckiej.

O godz. 14 Pan Prezydent przybył do majątku prezesa kółek rolniczych p. Staniewskiego, potomka żołnierza napoleońskiego, powstańca z roku 1831 oraz 1863. Po śniadaniu i krótkim odpoczynku Pan Prezydent zwiędził majątek, poczem udał się w dalszą drogę.

Podwyżka poborów dotyczy tylko urzędników w Poznaniu.

WARSZAWA, 23.V. (Pat.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość, podana przez niektóre dzienniki o zamierzonym jakoby przyznaniu wszystkim urzędnikom państwowym specjalnej zapomogi jednorazowej, nie odpowiada rzeczywistości. Podana przez Polską Agencję Telegraficzną uchwała Rady Ministrów, przyjęta na posiedzeniu w Poznaniu, dotyczy jedynie urzędników państwowych, pełniących służbę w Poznaniu, ze względu na specjalne warunki, wytworzone w tem mieście przez otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Na budowę elewatorów.

WARSZAWA, 23.V. (Pat.) Rada Banku Polskiego odbyła dnia 23-go maja pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego nadzwyczajne posiedzenie. Uznając, że pomysłny rozwój produkcji rolnej i odpowiednie zreorganizowanie jej zbytu stanowi jedną z głównych dróg, prowadzących do uzdrowienia życia gospodarczego, Rada Banku, korzystając z uprawnień zawartych w artykule 56 statutu, uchwałała zasadniczo przeznaczyć w roku bieżącym trzy miliony złotych jako udział w przedsięwzięciach budowy elewatorów i wybrała ze swego grona komisję, którą upoważniła do zrealizowania tej uchwały.

Międzynarodowe konkursy hipiczne w Poznaniu.

POZNAŃ, 23.V. (Pat.) Dzisiaj w piątym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych rozegrano dwa konkursy: o nagrodę prezesa Wielkopolskiego T-wa Wyciągów Konnych p. Zychlińskiego oraz o nagrodę imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i nagrodę honorową p. Kotowskiego z Helenowa. Wyniki pierwszego konkursu przedstawiają się następująco: pierwszy por. Brodzki, drugi—rotm. Lewicki, trzeci—rotm. Królikiewicz. W konkursie drugim konkurencja była bardzo silna, ponieważ puhar włoskiego ministerstwa wojny w czasie ostatnich konkursów hipicznych w Rzymie wygrała Polska i dlatego jeźdźcy włoscy, startujący w Poznaniu, wyczerpiły wszystkie siły aby zdobyć puhar polskiego ministra wojny. Szczegółnie jednak zawodnikom włoskim nie dopisało, gdyż pierwsze miejsce zajął Polak por. Korytkowski na koniu „Ostry”. W czasie dzisiejszych zawodów uległ dotkliwemu potłuczeniu wskutek upadku na przeszkodzie por. Gzowski z 15 p. p.

TANIO SPRZEDAM
garnitur-sypialnie (jasny dąb) składający się z 7 sztuk. Oglądać można od rana do godz. 4-ej.
Ul. Skopówka 9—1, 1554

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

GOŚCINNE WYSTĘPY Zespołu Ryskiego Rosyjskiego Teatru dramatycznego.

Sobota	TYLKO 6 WYSTĘPÓW MASKARADA Dramat w 4 akt. 10 obrazach M. Lermontowa, muz. A. Glazunowa.	TEATR Ludowy (Ludwisarska 4).
25 maja		Dyrektor teatru A. Grizin Główny reżyser R. Ungern Reżyserzy: E. Studencow Juri Jakowlew Zespół: A. Astarow, N. Barabanow, I. Bulatow, E. Bunczuk, O. Kondorowa, O. Lewicka, L. Melnikowa, I. Moskwina, S. Nowski, N. Popow, E. Rudberg, E. Studencow, A. Ungek, W. Czongery, Lija Sztengel, Jur. Jurkowski, L. Jaroszewicz, Juri Jakowlew
Niedziela	Złota Kłatka Sztuka w 4 akt. 5 obrazach K. Ostrowskiego.	1929
26 maja	Urwisko Sceny w/g romansu Gonozarowa w 4-oh aktach, 8 obrazach.	
Poniedziałek	Proces Mary Dugan Sztuka w 4-oh akt. B. Wejlera	
27 maja	Serenada Nocna Komedia w 4-oh akt. M. Logiela.	
Wtorek	Panna z fiołkami Komedia w 4 akt. T. Szopkiewicz-Kupernik.	
28 maja		
Środa		
29 maja		
Czwartek		
30 maja		

Początek o g. 8.45 ceny od 1 do 10 zł. Bilety do nabycia codziennie, również w niedzielę, w księgarni „Lektor” Mickiewicza 4, do godz. 5-ej i od 6-ej w kasie teatru

Pozegnanie Marsz. Piłsudskiego na Dworcu.

Pan Marszałek Józef Piłsudski, po przeszło tygodniowym pobycie w Wilnie, w dniu wczorajszym o godz. 9-ej m. 30 odjechał z powrotem do Warszawy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa i p. p. Leg. wraz ze sztandarem i orkiestrą. Nadługo przed odejściem pociągu zaczęli przybywać na dworzec w celu pożegnania P. Marszałka przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych. Tak że, w chwili przyjazdu P. Marszałka, na dworcu oczekiwali już: marszałek Senatu prof. Szymański, prezydent m. Wilna in corpore, generałowie z inspektorem armji gen. Dąb-Biernackim na czele, korpus oficerski, reprezentanci Uniwersytetu Stefana Batorego, przedstawiciele władz państwowych z wice-wojewodą Kirtkilesem, reprezentanci sądownictwa i prokuratury z prezesem sądu apelacyjnego Bochwicem i prokuratorem Przyłuskim oraz wiele innych osobistości. Stawiła się również bardzo licznie publiczność, która gorącymi okrzykami żegnała ukochanego „Dziadka”.

Punktualnie o godz. 9-ej m. 20 przy dźwiękach hymnu narodowego podjeżdża przed dworzec samochód Pana Marszałka eskortowany przez szwadron 4 pułku ułanów. Z limuzyny wysiada P. Marszałek w towarzystwie p. wojewody Raczkiewicza. Następują długo niemilkące owacje licznie zebrane publiczności. Krótka chwila powitania z przedstawicielami władz i Pan Marszałek rażnym żołnierskim krokiem udaje się na peron, gdzie przechodzi przed frontem kompanji honorowej i p. p. Leg.

Przed wejściem do wagonu Marszałek Senatu Szymański wręcza P. Marszałkowi trzy misternie oprawione książki przywiezione z Paryża. Po krótkich pożegnaniach Pan Marszałek w towarzystwie gen. Litwinowicza wchodzi do wagonu, gdzie z okna miłym uśmiechem żegna zgromadzonych. Przy dźwiękach 1-ej Brygady i entuzjastycznych owacjach zebranej publiczności pociąg ruszył, unosząc Pana Marszałka z powrotem do Warszawy.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

WARSZAWA, 23.V. (Pat.) W czwartek 23 maja o godz. 6.30 po południu powrócił z Wilna do Warszawy Marszałek Piłsudski. Na dworcu głównym pana Marszałka oczekiwali p. premier Świątalski w towarzyszeniu członków rządu, ministrów Składowskiego, Kwiatkowskiego, Boerner, Prystora i Kühna, komisarz rządu Jaroszewicz, szef gabinetu ministerstwa spraw wojsk. płk. Beck i grono wyższych oficerów i urzędników. Po przywitaniu się z premierem, członkami rządu i oczekującymi go osobami Marszałek Piłsudski przeszedł przez dworzec kolejowy ku wyjściu, rozmawiając po drodze w ożywiony sposób z towarzyszącymi mu osobami. Na dworcu i przed wyjściem zebrał się w międzyczasie liczny tłum publiczności, który entuzjastycznie żegnał odjeżdżającego do Belwederu otwartym samochodem Marszałka Piłsudskiego.

Prowokacja sowiecka czy niepoczytalność niedorostka.

Konsul polski w Cherkowie obrzucony kamieniami.

WARSZAWA, 23.V. (Pat.) Prasa berlińska w telegramach z Moskwy donosi o rzekomym polsko-sowieckim incydencie. Według tych doniesień, polski konsul generalny w Charkowie p. Steblowski miał zostać obrzucony kamieniami na jednej z ulic Charkowa, przyczem jeden z kamieni zranił w skroń sekretarza konsulatu p. Szostaka. W związku z temi doniesieniami prasa berlińska zapowiada, że incydent ten pociągnie za sobą konsekwencje dyplomatyczne. Dzienniki niemieckie podkreślają przy tej okazji rzekome ponowne napięcie w stosunkach polsko-sowieckich w związku z obniżeniem kary przez sąd polski Wojciechowskiemu i z przemówieniem Rykwa, które niemiecka prasa nacjonalistyczna nazywa groźbą i ostrzeżeniem pod adresem Polski. W związku z powyższem doniesieniem prasy niemieckiej Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się co następuje:

Dn. 15 maja r. b. w południe, gdy kierownik polskiego konsulatu generalnego w Charkowie radca legacyjny p. Adam Steblowski w towarzystwie sekretarza konsulatu p. Eugenjusza Szostaka jechał otwartym samochodem urzędowym przez jedną z ulic Charkowa, rzucano z boku niewielki kamień, który uderzył w skroń p. Szostaka. O wypadku tym konsul generalny Rzplitej Polskiej zawiadomił natychmiast pełnomocnika konsulatu ludowego spraw zagran. w Charkowie, w następstwie czego pełniący obowiązki pełnomocnika p. Kulik wyraził p. radcy legacyjnemu Steblowskiemu ubolewanie, następnie zaś tegoż dnia zjawili się w konsulacie generalnym dwaj przedstawiciele miejscowej władzy administracyjnej, wyrażając ze swej strony ubolewanie w powód wypadku.

Dnia 17 b. m. pełnomocnik komisariatu ludowego spraw zagranicznych w Charkowie potwierdził na piśmie wyrazy swego ubolewania z powodu wypadku i zawiadomił, że jako winnego ujęto pozostającego bez opieki 13-letniego Aleksandra Boldyrjewa. Równocześnie w piśmie tem pełnomocnik komisariatu ludowego spraw zagranicznych zawiadomia, iż wobec tego, że na podstawie art. 35 kodeksu karnego U. S. S. R. w stosunku do Boldyrjewa jako niepełnoletniego dochodzenie karne nie może być zastosowane, Boldyrjew przesłany został w drodze administracyjnej do domu poprawy.

Kierownik konsulatu generalnego p. radca legacyjny Steblowski uznał wobec powyższego sprawę za wyczerpaną. Podając opisany powyżej wypadek w sposób tendencyjny i jednostronny, wyolbrzymiając go do incydentu, mogącego pociągnąć za sobą konsekwencje dyplomatyczne, prasa berlińska zdradza najwidoczniej chęć doszukania się w stosunkach polsko-sowieckich nieporozumień, które wcale nie istnieją.

Wiadomości z Kowna.

Wasilius przyznał się do udziału w zamachu na Woldemarasa.

BERLIN, 23.V. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że student Wasilius przyznał się do udziału w zamachu na Woldemarasa, wymieniając równocześnie nazwiska kilku uczestników, między innymi podając studenta Kudelisa, jako właściwego inspirowatora zamachu. Wzorzaj sąd wojenny skazał Wasiliusa na karę śmierci.

Stan zdrowia kpt. Werbickasa.

KOWNO, 23.V. (Pat.) Pisma donoszą, że stan zdrowia ciężko ranego kapitana Werbickasa pogorszył się. Zwiększyła się gorączka. „Lietuvos Aidas” zaznacza jednak, że — zdaniem lekarzy — życiu Werbickasa nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zmiany w M. S. Z.

RYGA, 23.V. (Pat.) Z Kowna donoszą o zapowiadających się jakoby doniosłych zmianach w składzie wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Zmiany te miałyby pozostawać w związku z zamachem na premiera Woldemarasa.

Obchód w Peniewiezu.

Pierwszego dnia Zielonych Świątek Peniewieź obchodził rocznicę 10-lecia swego wywołania od bolszewików. Dnia tego miały się odbyć wielkie uroczystości, związane z projektowanem odsłonięciem i poświęceniem w dniu tym pomnika na nowym cmentarzu, dla poległych w walce o niepodległość kraju, lecz z powodu tego, że pomnik nie został jeszcze wykonany, dzień ten uczczono przystrojeniem miasta w chorągwie państwowej, defiladą wojsk organizacyj sportowych i strzelców na placu Gedymina.

Wybryki szowinistów litewskich.

Już po raz drugi nieznaną sprawcy dokonali zamachu na sztyl kiejański polskiego T-wa drobnego kredytu, który miał napisy w języku polskim i litewskim. Po raz pierwszy przed paru tygodniami sztyl został przepołowiony i część jego z napisem polskim wrzucono na śmietnik. Sztyl naprawiono, lecz w nocy z soboty na niedzielę znów odłamano połowę polską i przybito ją na ustępie publicznym w śródmieściu. Jednocześnie tej samej nocy pocięto i zasmarowano wiele innych sztyldów, między innymi sztyldy w języku żydowskim.

Niemcy zaakceptowały porozumienie polsko-niemieckie.

BERLIN, 23.V. (Pat.) Prasa berlińska donosi, że rząd niemiecki zaakceptował porozumienie, osiągnięte w Paryżu w rokowaniach mniejszościowych polsko-niemieckich, które odbywało się pod przewodnictwem sprawozdawcy mniejszościowego Rady Ligi Adatolego. Porozumienie to, zmierzające do uproszczenia procedury zażalenijowej na Górnym Śląsku ocenia prasa berlińska dodatnio zapowiadając, że z chwilą zatwierdzenia tych umów przez Radę Ligi, wejdą one w życie.

Nowa organizacja kontrewolucyjna w Sowieciech.

MOSKWA, 23.V. (Pat.) Główny urząd polityczny ogłosił komunikat o wykryciu organizacji kontrewolucyjnych w zarządzie transportów kolejowych oraz w przemyśle wydobywania złota i platyny. Organizacje te dążyły do obalenia ustroju sowieckiego przez dezorganizację i sabotaż oraz przy pomocy interwencji zagranicy. Kierownikami pierwszej z tych organizacji byli von Meck, b. prezes dyrekcji i główny akcjonariusz prywatnej linii kolejowej Moskwa — Kazań i niejaki Weliczko, b. kierownik transportów carskiego sztabu generalnego, który zajmował w ostatnich czasach poważne stanowisko w komisariacie komunikacji. Przywódca drugiej organizacji był Falczyński, b. zastępca ministra przemysłu i handlu w rządzie Kiereńskiego, a ostatnio profesor instytutu w Leningradzie. Wszyscy ci trzech oskarżeni skazani zostali w dniu 22 maja na karę śmierci. Wyrok został wykonany. Inni współoskarżeni skazani zostali na karę więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Jedną z cech, charakteryzujących epokę ebeona, jest stałe, w szybkim tempie postępujące wyodrębnienie się poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. Z drugiej strony strony co raz to więcej komplikujące się dzisiejsze stosunki gospodarcze wewnątrz państwa, a tembardziej w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych, powoduje zacieśnianie się wzajemne różnych przejawów życia gospodarczego.

Wszystko to się składa na powiększenie roli, jaką odegrała dzisiaj szkolnictwo zawodowe, które daje możliwość orjentowania się w labiryncie zagadnień gospodarczych obecnej doby, które to zagadnienia od czasu wojny są największą troską wszystkich rządów.

Jako pismo o tendencjach regionalnych ograniczymy się do próby poinformowania naszych czytelników o stanie i rozwoju szkolnictwa zawodowego o charakterze handlowo-gospodarczym w Wilnie, jako bazy koncentracji handel i przemysł Ziemi Północno-Wschodniej Rzeczypospolitej.

W artykule niniejszym zamierzamy obrazować powstanie i rozwój Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wskutek działalności Towarzystwa krzewienia wiedzy handlowej powstały w Wilnie w r. 1925 2-letnie kursy ekonomiczno-handlowe z programem obejmującym przedmioty handlowe, tudzież ekonomiczno-prawne. Warunkiem przyjęcia na kursy było wykazanie się conajmniej świadectwem ukończenia 6 klas gimnazjum, przyczem tych ostatnich obo-

wiżywało uczęszczanie na wykłady języka polskiego, oraz historii polskiej. Jak widzimy jest to już program, który dawał wiedzy znacznie więcej niż średnia szkoła handlowa.

W roku 1927 staraniem tegoż grona osób, 2-letnie kursy ekonomiczno-handlowe zostały przekształcone na Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych, od roku szkolnego 1928-29. z programem nauk trzechletnim. W tymże roku dokonywały się podział słuchaczy na 2 wydziały: ogólny-handlowy i rolniczo-handlowy. Od roku szk. 1929-30. Zawładując zainteresowaniu się Instytutem władz administracyjnych, które dokładnie oceniły korzyści, jakie może przynieść praca fachowa w samorządzie i administracji, zostało według wszelkiego prawdopodobieństwa uruchomiony trzeci wydział samorządowy, w niedalekiej przyszłości także i wydział leśny.

Reasumując powyższe widzimy, iż roztacza się w Wilnie uczelnia z poziomem nauk nieomal wyższych szkół, która da nam pracowników fachowo przygotowanych do pracy gospodarczej i usunie nareszcie obawy panujące dotąd w społeczeństwie przed supremacją w dziedzinie gospodarstwa narodowego elementów obecnych.

Na zakończenie warto też podkreślić, iż pierwsi absolwenci I.N.G. H. utworzyli stowarzyszenie, które ma na celu nawiązanie kontaktu ze sferami gospodarczymi i być pośrednikiem dla absolwentów szkoły między szkołą a tymi sferami.

Wycieczki organizowane przez Polski Touring-Klub (Oddział w Wilnie).

Zarząd Polskiego Touring-Klubu niniejszem podaje do wiadomości jaknajszerszego ogółu oraz wszelkich instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych iż biuro Touring-Klubu (pawilon poczty na terenie Targów Północnych, telefon 1772) organizuje wycieczki zbiorowe i pojedyncze na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, oraz wycieczki okrężne do Lwowa, Krakowa, Katowic, Gdyni, Poznania i Warszawy. Zwiedzenie wystawy, ewentualnie wyżej wymienionych miast będzie się odbywać na zasadzie sprzedawanych w Wilnie czeków zabezpieczających w Poznaniu i innych miastach zupełne utrzymanie, mieszkanie, zwiedzenie wystawy, usługę, lokomocję autami, autobusami i korzystanie z przewodnika oprowadzającego po wystawie i miejscach godnych widzenia.

Blizszych szczegółów co do wyjazdu na wystawę oraz na wycieczki po kraju udziela Polski Touring-Klub.

Niezależnie od wyżej wymienionych wycieczek Polski Touring-Klub urządza wycieczki z Wilna do najbliższych okolic o czym każdorazowo zawiadamia ogół za pomocą ogłoszeń w ulicach i w pismach tutejszych.

nych dzielnicach, jako związane ze sztucznym zwiększeniem nieprodukcyjnych przewozów kolejowych jest nieracjonalne wogóle a szczególnie w naszych warunkach wobec ostrego braku taboru na kolejach polskich.

Następne posiedzenie komisji zostało wyznaczone na dzień 4 czerwca r. b.

Pokój do wynajęcia.
Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 9 m. 1-a od godz. 10 - 12 i 3 - 5 pp. 1514-1

Giełda warszawska z dn. 23.V b m

WALUTY I DEWIZY:

Belgia	123,84-124,85-123,53
Holandja	358,50-359,40-357,60
London	43,24 ^{1/2} -43,35 ^{1/2} -43,14
Nowy Jork	8,90-8,92-8,88
Paryz	34,85-34,94-34,76
Praga	26,41-26,47-26,35
Szwajcaria	171,66 ^{1/2} -172,00-171,24
Wiedeń	125,25-125,56-124,94
Włochy	46,70-46,82-46,51
Marka niem.	212,15

Popierajcie przemysł krajowy

SZKOŁA FILMOWA

Związku Artystów Sztuki Kinematogr. w Wilnie

Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929.

Kancelaria czynna codziennie od godziny 11-1 i 5-7 ul. Ostrobramska 27.

1476

Kto kieruje polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych? *

Dobrze jest otrzymać rzeczową odpowiedź na to pytanie, dobrze jest otrzymać ją zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy, w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta republikanów, czyniony jest cały szereg doniosłych przesunięć w korpusie dyplomatycznym tego potężnego mocarstwa. Przesunięcia takie dokonywane są wtedy niemal zawsze i łączą się one ściśle z osobą nowego prezydenta, który mianuje ambasadorami ludzi z spośród najbliższych otoczenia swojego, z wśród najwzrostszych swoich przyjaciół politycznych, nie licząc się nawet wcale z kwestją ich kwalifikacji czysto zawodowych.

By lepiej wyjaśnić sobie faktyczne podłoże tych periodycznych zmian, oraz ewentualne ich konsekwencje, wypada przypomnieć, że, w myśl konstytucji, prezydent Stanów Zjednoczonych posiada tak rozległe kompetencje, z jakich nie korzysta wielu bardzo monarchów w krajach o ustroju parlamentarnym. Ma on prawo zawierać umowy międzynarodowe, wypowiadać wojnę, rozstrzygać o pokoju, etc. etc., i wszelkie jego dekrety wchodzi w życie, skoro tylko uzyskają aprobatę Senatu, któremu legalnie przysługuje możność dezawuowania polityki zagranicznej prezydenta! Nie byłoby w tem ograniczenie władzy nic wyjątkowego — warunek ratyfikacji przez parlament istnieje w każdym ustawodawstwie konstytucyjnym, — gdyby nie okoliczność, że w żadnym innym kraju ów przywilej nie jest tak często stosowany w praktyce, jak w Stanach Zjednoczonych. Nie bez pewnej żłośliwości mówi Gachon: „Umowa przekładana Senatowi, podobna jest do byka, wpuszczonego na arenę; nikt nie może zgóry przewidzieć, kiedy i w jakim miejscu zadany będzie śmiertelny cios, lecz jedno kategorycznie wolno a priori twierdzić — żywa taka umowa z areny parlamentarnej nie wyjdzie”...

Ingerencja Senatu w sprawy polityki zagranicznej sięga daleko, bardzo daleko — każdy traktat międzynarodowy musi być przyjęty większością dwóch trzecich głosów; prezydent mianuje ambasadorów, lecz nominacje te stają się de jure waż-

* Jean Gachon: „La politique étrangère des Etats-Unis; qui la conduit?”

UWAGA! Płacimy od złotych i dolarów 12% w stopie rocznym.

Wileńskie Tow. Handlowo-Zastawowe (Lombard)
Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10.
Wkłady są zabezpieczone złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

O materiały do wykazu pseudonimów i kryptonimów polskich.

Biblioteka Jagiellońska przystąpiła do opracowania według metody naukowej wykazu pseudonimów i kryptonimów polskich. Pracy podjęto się kilku urzędników biblioteki oraz kilku współpracowników z Krakowa i z poza Krakowa, stojących blisko zawodu bibliotekarskiego. Idzie o to, aby wspomniany wykaz był jak najbardziej kompletny, dokładny i odpowiadał potrzebom, współczesnej nauki. Dlatego też biblioteka zwraca się tą drogą do wszystkich posiadaczy zbiorów pseudonimów i kryptonimów polskich o przyłączenie się do współpracownictwa.

Również prosimy autorów, którzy swoje prace ogłaszali pod pseudonimami, aby zechcieli je podać. Przy każdym pseudonimie ewentualnie kryptonimie należy uwzględnić tytuł dzieła czy artykułu, gdzie możliwie najwcześniej pseudonim był użyty, miejsce i rok druku, oraz źródło rozwiązania. Przy artykule czy rozprawie ogłaszanej w czasopiśmie, należy podać tytuł czasopisma i artykułu, miejsce i rok druku oraz numer, w którym artykuł się znajduje. Wszelkie podawane informacje będą w bibliotece sprawdzane.

Przesyłki oraz korespondencje należy kierować pod adresem: dr. Adam Bar, Kraków, ul. św. Anny 1.12.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Album zabytków ewangelickich w Wilnie. Jak się dowiadujemy, w związku ze zjazdem bibliotek i bibliotekarzy w Poznaniu, który się odbędzie od 28 maja do 2 czerwca b. r. — Towarzystwo Miłośników Historii Reformacji polskiej im. Jana Łaskiego wyda album zabytków ewangelickich w Wilnie w językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Na treść albumu złożą się: wstęp, krótki opis zabytków i cenne ilustracje.

LETNISKO!!!

Dom na Zwierzynku, obejmujący 2 ulice, do sprzedania. 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa, niedaleko lasu i t.p. O warunkach — ul. Lwowska 12-8. 1564

w rachubę i pewne fakty natury ekonomiczno-finansowej, dokonywane na własną już rękę przez potężne grupy nowojorskich bankierów i przemysłowców, szukających w innych krajach zbytu dla swoich kapitałów, oraz wyrobów, a zmuszających rząd do daleko posuniętego uwzględniania ich interesów w akcji dyplomatycznej.

O tych „niespodziankach” zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych należy zawsze pamiętać, gdy w grę wchodzi bezspeczne wpływy Waszyngtonu na kształtowanie się stosunków w Europie — rozwiązanie równania z tak kapryśną niewiadomą nie jest rzeczą łatwą, ani umożliwiającą danie ścisłej odpowiedzi...
Z. Kl.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie.

W dniu 21-go b. m. odbyło się pod przewodnictwem rady p. Rozentala, jako tymczasowego przewodniczącego, pierwsze posiedzenie komisji do spraw drzewnych; w obradach której wzięli udział radcowie p. p. Coch, Gordon, Kroszkin, Eastowski, Meyer i Parnes.

Po wysłuchaniu referatu, zgłoszonego przez biuro Izby, określającego cele i zadania oraz zakres działalności komisji, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zapadło szereg uchwał, określających kierunek prac biura Izby w sprawach, dotyczących eksportu i przemysłu drzewnego, oraz ustalono wytyczne i kolejność spraw, które będą przedmiotem najbliższych posiedzeń komisji, a więc:

- 1) sprawy tarif kolejowych,
- 2) sprawy opodatkowania handlu i przemysłu drzewnego,
- 3) sprawa projektu ustawy o zastawie rejestrowym na drzewie,
- 4) polityka dyrekcyj lasów,
- 5) sprawy ustawodawstwa, dotyczącego ochrony lasów.

Po wysłuchaniu i omówieniu referatu p. Kroszki na w sprawie tarif

kolejowych w stosunku do drzewa wysunięto następujące dezideraty:

- 1) wstrzymanie wprowadzenia w życie nowej taryfy kolejowej na przewóz drzewa okrągłego i tartego do chwili poprawy sytuacji w przemyśle i handlu drzewnym,
- 2) wprowadzenie w życie projektowanej podwyżki taryf nie odrzucając etapami,
- 3) obniżenie taryf na przewóz materiałów tartych, nadawanych z terenu Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie; w komunikacji wewnątrz kraju o 15 proc., dla eksportu przez porty polskie — o 30 proc.
- 4) obniżenie taryfy dla eksportu materiałów tartych przez granicę suchą do Niemiec, które w myśl warunków przewozu drzewnego powinno byłoby pociągnięte za sobą także obniżenie taryfy dla eksportu nieobrobionego drzewa tartaczego komisja uznała za niewskazane. Natomiast komisja uznała za konieczne podwyższenie dla odległości powyżej 200 kilometrów taryfy na dół drzewa okrągłego do tartaków, a to w celu hamowania odpływu surowca tartaczego z województw wschodnich.

Faworyzowanie przeróbki surowca na tartakach, położonych w in-

przedstawiają kompleks obiektów leczniczych, mogących konkurować najskuteczniej z zagranicą?

Trzeba to sobie dobrze zapamiętać. Niema ani jednej stacji leczniczej zagranicą, któraby nie miała swego odpowiednika u nas, a nawet często w silniejszym stopniu. Inna rzecz, że nie wszędzie i nie wszystkie urzędzenia stoją na stopniu, jakiego wymaga cywilizowana część społeczeństwa. Wprawdzie, sądzę, że już by się teraz nie znalazło pensjonatu, gdzieby właściciele zapewniali, że pluskowy są właściwością naszego klimatu i wobec tego walczą z nim jest prawie równie bezskuteczne jak z komarami lub muchami. Działo się to w r. 1919 w Warszawie. Tak już źle nie jest. Ale opowiadają sobie ludzie o rozmaitych porządkach, które jednak z roku na rok znikają, ustępując miejsca coraz wykwintniejszym urządzeniom.

Trzeba być cierpliwym. Wychować publiczność i zmuszać ją do przyjęcia cywilizowanych wymagań. Bo właściciele to u nas jest najuczciwsi w Polsce, że skala potrzeb pierwszej potrzeby, powiedzmy życia codziennego, jego higieny, etyki i estetyki jest u nas bardzo rozległa i zanadto rozmaita. Więc zetknięcie się tych różności jest zwykle nieprzyjemne dla strony bardziej... zachodniej.

We wszystkim jednak pamiętajmy o jednym: mamy prawo wymagać to, co się nam należy zawsze i wszędzie, tak, ale nie przeciwstawiając każdemu brakowi u nas, wynikającemu nie zawsze ze złej woli lub chęci odbarcia bliźniego, idealne warunki zdrojowisk zagranicznych. My te wszystkie rzeczy, które Zachód ma od setek lat prawie, (w dziedzinie lecznictwa zdrowego), my je mamy od lat kilkudziesięciu zaledwie, a jeśli dawniej to w stanie zupełnie prymitywnym.

Mimo iż niedostatecznie są wykazywane wody nasze, mają one odległą przeszłość za sobą, bowiem kroniki starożytne wspominają, że już w końcu XI w. znane były źródła siarczane w Inowłodzi nad Pilicą

i że się tam leczyła Judyta żona Władysława Hermana. Pod koniec niepodległego bytu Polski największą sławą cieszyły się małopolskie siarczane kąpiele Iwoszwicze pod Krakowem, szkło (b. silne, dziś zaniebądne) Lubień, lwoniec i słynne Druzbaki na Spiziu polskim, miejsce zabaw i zjazdu szlachty.

W XVII i XVIII w. ukazują się dzieła doktorów o własnościach leczniczych wód polskich; normalnemu rozwojowi stanęły na przeszkodzie wojny i rozbiory, a ostatnia zawierucha zniszczyła niejedno już dobrze rozwinięte uzdrowisko. Co roku jednak budują się nowe wille, powstają ulepszenia, wierca nowe źródła. Np. w Krynicu, jednej z najbardziej uczęszczanych stacji, wywiercono tego roku 4 try źródła, jedynę gorące źródło polskie w Jaszczurówce 21^{1/2} otrzymało wreszcie pensjonat, Morzycz, niezmiernie silne solanki w rozdaju Karlsbadzkich i Marienbadzkich, dostał też nowe urządzenie, i tak w każdej miejscowości ruch budowlany i wiertniczy wzrasta z frekwencją gości.

Truskawiec, osada leżąca na stoku stryjskiej Karpat na wys. 400 m. obfituje w swych terenach w liczne źródła słone i szcawy alkaliczno-ziemne. Pierwsze początki Truskawca są bardzo dawne, w aktach i przywilejach m. Drohobycza, począwszy od 1525 r. wymieniana nazwę tej miejscowości. Powstała tam też soliny t. j. warzelnia soli bardzo dawno eksploatowane, w Solcu, Morzyczu, Stebniku, w Drohobyczu. Odkrycie źródeł leczniczych truskawickich, odbyło się w ten sposób, że „podziupek” Hecker ze Stebnika zajął się eksploatacją terenów tutejszych celem poszukiwania galmanu, blendy cynkowej i ołowiu srebronośnego. Kopiąc swoje szyby natrafił Hecker w 1820 r. na obfite źródła siarczane, ludność zaczęła tam się leczyć. Istniała tam wtedy tylko owa warzelnia, leśniczówka, probostwo grecko-katolickie przy cerkwi i trochę domków wieśniaczych. Zadnych urządzeń kąpielowych nie było, ani nawet domów mieszkalnych. Ale sława sku-

teczności wód, tak się rozchodzić zaczęła, że Zarząd Dóbr państwowych pozwolił na dobudowanie do karczmy paru izb do kąpiele. W 1827 r. zarządca kameralny Józef Micewski, postawił łazienki o 8 gabinetach i domy mieszkalne dla gości.

Ale dopiero aż w 1835 r. Torosiewicz aptekarz ze Lwowa zadał sobie trud zbadania chemicznie wód truskawickich. Więc siarczane: Edward, słońce, Ferdynanda, szcawy alkaliczno-ziemne: Naftusie, od polskich żył naftowych woniącą „kierasiń”, jakby nasz brat tu przyjechałszy powiedział. Potem zostają odkryte i zbadane źródła gorzko-słone-żelaziste Marja i inne takie same Zofii, później Bronisławy słony.

Cały ten zakąt na południe od Lwowa gęsto pokryty jest stacjami leczniczymi. Blisko siebie leżą Morzycz, Bołechów, Tuchla, i t. p., a poniżej piękna Worochta, słynny Kołowy, i wreszcie w samym „kątku” Hryniawa i Burkut, piękne pod względem krajobrazu, lecznicze wody, ale dzięki jeszcze zupełnie, bo koleje o kilkadziesiąt kilometrów. Najdalej to posunięty na południe kres Polski, poniżej Zaleszczyk, a więc i klimat ciepły i perspektywa, że z tego może być z czasem Riviera polska. Już dziś sprowadzamy stamtąd owoce południowe: gruski, jabłka, wyborowe, winogrona, śliwki, brzoskwinie i morele obficie tam rosną, w jesieni używają letnicy przepysznych owoców wbród, a zimą spędza się tam w łagodnym klimacie. Całe Podkarpacie zawiera olbrzymie pokłady nafty i soli, których eksploatacja w Boryslawiu, Tuśtanowicach, Drohobyczu, Stebniku, dochodzi do imponujących rozmiarów.

Pod względem mineralnym odznaczają się okolice Truskawca kilku bardzo cennymi kopalinami. Mianowicie: 1) sól kamienna, 2) polynaliti, 3) mirabilit (sól górska), 4) anhidryt, 5) gips, 6) siarka, 7) galena, 8) blenda cynkowa, 9) nafta, 10) ozokeryt, cz. wosk ziemny. Okolica przedstawia się jako nie wysokie pagórki porośnięte szpilkowemi

drzewami, falisto wznoszące się coraz wyżej ku południowi.

Truskawiec rozległe jest rozbudowany. Frekwencja np. zeszłego roku doszła do 12 tys. osób, przeszło 3 tys. naraz, pokoi mieszkalnych jest 4.000 gotowych. Will i pensjonatów wszelkiego typu dużo, dość estetycznie budowane na ogół w stylu nieokreślonym... willowym. Czystości wszędzie idealna, niewiarogodna! Zdaje się, że to wszystko dopiero co wyszło z warsztatów i nikt jeszcze nie tknął, ponieważ tak jest, bo na 1-szy sezon, wszystko się odnawia i pierwsi kuracjusze mają nowosć lakierów i firanek. Tego roku jednak późny rok gospodarczy, Wystawa poznańska, wstrzymała znacznie frekwencje na maj, jest bardzo mało osób i wille stoją puste.

To też właściciele nie drożą się z opłatą i za 10 zł. dziennie można mieć poządy pokój z pościelą i utrzymaniem dostatecznym dla kuracjuszy, bo wszak tu ludzie nie poto przybywają by tyć. Trzeba zwłaszcza podziwiać pomysłość uprzejmego gospodarza w wymyśleniu potraw jarskich nakazanych przez doktorów. Ci „skazańcy” codziennie jęczą, że umierają z głodu, biegają do wagi i dziwią się, że nie chudną w pośpieszonym tempie. Prócz jedzeniem każdy zajmuje kuracją i gada o tem, przynajmniej się bezwstydnie do wszelkich defektów. Jestto jakby wskazana strawa duchowa na te okrutne rekolekcje. Jeźliś człowiecze nie miał swą i cierpliwość zajmować się swą doczesną powłoką, to tu, użyjesz sobie! Nic innego niema do robienia... tak ci roznieścisz godzinny picia Zosi, Naftusi czy Marysi, kąpiele i spaceru, a jeżeli już masz użyć w całej pełni rozkoszy to ci i masaż „przyrzucą”, że zjodził ci pasażer zasypia wieczorem bez myśli, marzeń, trosk i pragnień. To właśnie jest kuracja.

Musi taki proceder jednak wpływać na mózg w kierunku ujemnym, gdyż przynajmniej Truskawczanom wielką uprzejmość, pogodę w obliczu i miły sposób obcowania, zanotować muszę dwa fakty o bystrości tubylców świadczące dość

smutnie. Jeden tyczy się Mickiewicza drugi mojej osoby. Niemiew który mi był bardzo... bolesny... Na prawo od drzwi kościółka, (cnolnwie szpetny wewnątrz dość malowniczy zzewnątrz), otóż od frontu, widnieje w całej okazałości objaw pietyzmu obywateli tutejszych dla Mickiewicza, wyrażony tej treści napisem na tablicy... Panno święta co jasnej bronisz Czcęstochowy — Ty nas powrócisz cudem na ojczyście (1) łono. Adamowi Mickiewiczowi. Truskawiec — 1798-1898 r. O Truskawiec! O goście! O proboszczel Dyrekcyj! Wy wszyscy, bierzcie was na świadków tego idjotyzmu, który mocno odłany z żelaza tkwi tu po wieczne czasy od lat 37! Ze też nikt z „fundatorów” nie pofatygowal się otworzyć Pana Tadeusza i przeczytać, że tam *Ojczyzno! to stoi, a nie ojczyście!*... To jest Licencja ale nie poetica tylko gromnic!

Drugi fakt również o bystrości tubylców nie świadczy, chociaż... i tak, i nie, ale umiennie, to pewnie. Jak jagnię ufna w geste napisy, nader osobnie wyuczynione czerwono na białych tablicach, że do parku tylko kuracjusze mają prawo wstępu, zostawiam z 5 minut sweter na ławce, o 20 kroków od przechadzającego się tam i siam „policja” w brązowym z zielonym mundurze, o 10 kroków od zarządu, o 5 od otwartych drzwi czytelnicy gdzie biorę książki i na oczach ogrodnika dłubiącego zdźbla wystających z gazonu trawek... Wszystko to daje w rezultacie ten zdumiewający i przykry objaw, że sweter, (najulubieńszy oczywiście) znika jak kamfora! Jeśli dodać do tego deszcz, który zaraz po tym smutnym w szwach miaz zdarzeniu zaczął padać i leje od 48 godzin, obniżysz termometr z +25° na +11°, oraz niemniej bolesne stwierdzenie że po tygodniu „jarskiej” kuchni nie schudłam ani na i gram... nie podobna mi uśmiechem zakończyć tej korespondencji.

Hel. Romer.



Listy z podróży.

(Bogactwa Podkarpacia, źródła lecznicze, nafta, sól, mineralny. Rozwój zdrojowisk. Parę słów o Truskawcu. Krzyżda Mickiewicza i Moja. Na csem polęga kuracja).

II.

Zasadniczo wiemy wszyscy, że Polska ma niezmiernie bogactwa wód mineralnych. Tylko temu, że wszystkie państwa zaborcze miały swoje wody od dawna znane i które Niemcy, Rosja i Austria reklamowały od siebie, przypisać należy, iż nasze źródła pozostały w zaniedbaniu. Nie reklamowane nie finansowane nie skusily też żadnych przedsiębiorców, by je postawić na odpowiedniej stopie, tak by mogły i urzędzeniami konkurować z zagranicznymi „badami”, chwalonymi za swe wygody i kulturalność nabytą wiekami doświadczenia, no i pieniędzmi z całego świata, wśród których i naszych sporo utręzło. Masami jeździli Polacy do „kąpiele” niemieckich i francuskich, ale nie słysząc było, by się tam spotkali z uwzględnieniem np. ich mowy ojczystej. Wszyscy wiedzieli doskonale jakie cierpienia leczył Frances-Marien — i Karls-bady, ale o naszych wodach daleko mniej albo i wcale. Co najwyżej z komedji Baluckiego lub humoresek, o galicyjskich „kurortach” wiedziano... i wysmiewano się, kto był kto nie był.

Wielkie zasługi odnośnie zdrojowisk polskich położył dr. Józef Diebl, który rzucił hasło stworzenia polskiego zdrojownictwa i przemysłu zdrojowego. Szereg poważnych badań dokonanych przez specjalistów, analizy robione z najrozmaitszych, a tak licznych źródeł w Małopolsce, tej krainie zdrojowisk, wykazały ich nieobliczalną dotąd bogactwo. Co raz to nowe, odkrywające się wody, o najrozmaitszych własnościach, zarejestrowane, już znane, ale nie dosyć jeszcze wyzyskane, zaniedbane lub zniszczone wskutek wojny i jeszcze nie odbudowane, wszystkie

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Miłuj bliźniego.

W jednym z numerów „Rzeczypospolitej” ukazał się artykuł pod tytułem „Samowola nauczyciela”, rzucający ponure światło na działalność nauczyciela z gminy derewieńskiej, powiatu słonimskiego. We wspomnianym artykule zarzuca się kierownikowi szkoły w Derewnej, p. Bonowiczowi Janowi, że organizując obchody narodowe, prowadzi dzieci katolickie do cerkwi prawosławnej na nabożeństwa, że na uroczystości narodowej 3 Maja w roku ubiegłym, komitet obchodu, na czele z owym kierownikiem szkoły rozesał kłamliwe zaproszenia na mszę św. połową, że w ten sposób zgromadzonych „zaprowadził na „obiedniu” do cerkwi, gdy tymczasem już przedtem było umówione, że katolicy przyjdą do Wysocka na nabożeństwo, prawosławni zaś do cerkwi, a potem wszyscy zgromadzą się na obchód narodowy do gminy”.

Krótko mówiąc, wspomniany artykuł zarzuca p. Bonowiczowi, że ten z całą premedytacją przyczynia się do rusyfikowania nietylko polskich dzieci, ale i dorosłych, a między nimi i osadników.

Malo — ta „antykonstytucyjna” działalność p. Bonowicza ma, według owego artykułu, ośmielać innych nauczycieli, jak n. p. Brenekównę kierowniczkę szkoły w Stejedorawskiej, do zmuszania dzieci katolickich, aby te słuchały lekcji religii prawosławnej. „Mimo protestów ze strony miejscowego księdza proboszcza M. Małyncza-Malickiego z Wysocka, nauczycielka ta w dalszym ciągu nie zamierza zmienić postępowania”.

A więc jest to już drugi wypadek gwałtownego rusyfikowania polskich dzieci.

„Te niesłychane zjawiska w niepodległej Polsce wywołały wśród władz kościelnych silną interwencję u p. ministra W. R. i O. P., do którego Kurja Metropolitarza z polecenia J. E. ks. arcybiskupa R. Jabrzykowskiego, przesłała odpis szczegółowego raportu, oraz u p. kuratora okręgu szkolnego wileńskiego”. Nie wątpimy, że władze szkolne staną na stanowisku konstytucyjnym, a wybrzyki nauczycieli zostaną surowo ukarane”.

Pozwoliłoby sobie podać dokładną treść, oraz dosłowne zakończenie owego do nieba o pomście wołającego artykułu, aby czytelnik mógł zobaczyć jedną stronę tej smutnej historii.

Nas jednak zainteresowała i druga strona, przeto postanowiliśmy zbadać sprawę wspomnianego artykułu, z którego wybija się złe maskowana nienawiść i chęć zniszczenia tych ludzi. Otóż według wszelkiego prawdopodobieństwa, autorem artykułu był sam przewleczony ks. M. Małyncz-Malicki, który w liście do p. Brenekówny pisał w tej sprawie: „wystąpienie moje było nie ku nawracaniu Pani...” Wydawałoby się rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ksiądz proboszcz staje w obronie

uciecianej wiary rzymsko-katolickiej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej...
Przypatrzyliśmy się teraz tym „renegatom” rusyfikującym polskie dzieci: P. Brenekówna Polka i katolicka, wnuczka powstańca i sybiraka, znana w całym powiecie patryotką i działaczką społeczną, która, jak mówią o niej jej koleżdy, „całem sercem ukochała tę ziemię krwią jej przodków zroszoną i całą duszę włożyła w swój święty zawód”. Typ nauczycielki ideowej.

Może to jakieś przykre nieporozumienie, może autor artykułu w „Rzeczypospolitej” o kimś innym pisał? Nie, to nie nieporozumienie. To ohydna zemsta za daną mu odprawę wobec niewłaściwego zachowania się względem młodej nauczycielki. Prawdą natomiast jest, że nikt nie uczy religii katolickiej w szkole w Stejedorawskiej, ponieważ ks. proboszcz odmówił nauczania religii w szkole, a nauczycielka zastąpić go nie może, ponieważ nie ma pozwolenia na nauczanie religii. W czasie lekcji duchownych prawosławnych, dzieci katolickie idą do domu.

Tak wygląda druga strona medalu jeśli idzie o p. Brenekównę. A teraz zwróćmy uwagę na drugiego „renegata” p. Jana Bonowicza. P. Bonowicz vice - prezes „Ogniska” Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych znany działacz na polu społeczno-oświatowym w powiecie słonimskim, — jak sam autor artykułu — „Samowola nauczyciela” stwierdza przewodniczący komitetu obchodów narodowych w Derewnej, nie znalazł w oczach księdza Małyncza dla siebie uznania, choćby dlatego, że jest „związkowcem”. A każdy prawie nauczyciel-związkowiec, według mniemania księdza proboszcza, to heretyk i bolszewik. Tu więc należy szukać źródła zupełnie niezgodnych z prawdą zarzutów postawionych p. Bonowiczowi w „Rzeczypospolitej”.

Epilogiem tej smutnej sprawy będzie rozprawa sądowa. Nauczycielstwo musi się bronić i oczyścić z zarzutów czynionych mu publicznie. Po powierzchownem choćby tylko rozpatrzeniu sprawy, nasuwać się tutaj smutne refleksje. Otóż ksiądz katolicki nie przebiegając w środkach z całą pasją człowieka nieopanowanego i podrażnionego bezpodstawnie występuje przeciw nauczycielstwu polskiemu, przenosząc rozmyślnie teren walki na forum publiczne, szkodziąc w ten sposób nie tyle nauczycielstwu, ile sprawie polskiej przedewszystkiem.

Dla każdego, kto choćby zetknął się tylko z pracą społeczno-kulturalną na naszej ziemi nie jest tajemnicą, że wtedy tylko ta praca może dać dodatnie wyniki, gdy będzie owiana miłością bliźniego. Artykuł z „Rzeczypospolitej” nie jest chyba dowodem tej „chrześcijańskiej miłości”.

Andrzej Zawada.

SPORT

LEKKA ATLETYKA.

Trójbój lekkoatletyczny 5 p. Leg.

Zawody w trójboju lekkoatletycznym, które się odbywają rokrocznie w 5 p. Leg. o nagrodę przechodnią zgromadziły na starcie 304 zawodników (szeregowych z 5 p. Leg.).

Wyniki indywidualne. 100 metrów — 1 miejsce — leg. Pawluk Kazimierz — 13 sek. Skok w dal — 1 miejsce — leg. Małowski Zygmunt — 5,05 mtr. Rzut kulą — 1 miejsce — leg. Szwinto Antoni — 9,11 mtr. Skok wwyż — 1 miejsce — leg. Szwinto Antoni — 1,40 mtr. Rzut oszczepem 1 miejsce — leg. Borkowski Witold — 30,33 mtr.

Zespołowo — 1 miejsce — zajął zespół Plut. Łączn. i Pionierów — 6.680,025 — 2 miejsce — zajął zespół 4 komp. — 5.243,65 — 3 miejsce — zajął zespół 5 komp. — 5.208,05 — 4 miejsce — zajął zespół 3 komp. — 5.099,45.

Największą ilość punktów uzyskał st. leg. Stanczyk Michał 1051,2 miejsce — leg. Małowski Zygmunt — 1005,3 miejsce kpr. Pawluk Kazimierz 1001,85 pkt.

Przed mistrzostwami Okręgowymi w lekkiej atletyce.

Jak już donosiliśmy w dniach 24 o godz. 18, 25-go o godz. 17 i 26 o godz. 9 i 17 na Stadionie Okr. Ośrodka W. F. Wilno (Pióromont) odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu wileńskiego. Liczba zgłoszonych do zawodów lekkoatletów i lekkoatletek przekracza cyfrę 100 osób.

W zawodach bierze udział 10 klubów sportowych. Zawody zapowiadają się b. ciekawie. Poniżej podajemy skład komisji sędziowskiej zawodów:

Sędzia główny — kpt. Kawalec Tadeusz, kierownik biegów. Kpt. Schlichtinger Bronisław, kierownik rzutów — por. Serafin Jan, kierownik skoków — p. Wolożyński Jakób, Starter — p. Mróz Karol, mierzący czas — kpt. Kawalec Tadeusz pan Szumański, por. Herhold Jan, por. Romiszowski, mierzący skoki rzuty — pp. Buciewicz Bolesław, i Kudukis Piotr, Celowniczo — p. p. Zaciewski, Pietkiewicz Konstanty, Grzesiak Józef.

Inspektorzy — pani Waszówna Zofia, p. Abramowicz Ber.

Sekretarz zawodów — por. Romiszowski Aleksander.

Zbiórka sędziów na boisku sp. Okr. Ośrodka W. F. Wilno w dn. 24 i 25.V o godzinie 17.30, w dniu 26 o godz. 8.45 i 16.45.

GŁĘBOKIE

— Zjazd osadników wojskowych. Dnia 19 b. m. powiatowy Związek osadników wojskowych urządził w Głębokiem powiatu dziśnieńskiego zjazd osadników.

O godz. 10 w Berezeczcu po przyjęciu raportów od oddziałów wojskowych i grupy osadników przez dowódcę garnizonu odbyło się w kościele berezeczkim nabożeństwo odprawione przez ks. kapelana wojskowego. Po nabożeństwie dowódca garnizonu dokonał dekoracji przeszło 100 osadników (medalami za wojnę. Po przemówieniach odbył się wspólny obiad żołnierski, a w godzinach popołudniowych zawody hippiczne i zabawa ludowa. O godz. 18 ruszył z Berezeczca pochód osadników wraz z orkiestrą 23 pułku ułanów do Głębokiego, gdzie na cmentarzu przy grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńiec. O godzinie 21 kółko dramatyczne 3 brygady K. O. P. odegrało trzyaktówkę.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

Inspekcja terenów dotkniętych kłęską nieurodzaju.

W dniu 24 b. m. p. wojewoda wileński Wl. Raczkiewicz udaje się na inspekcję powiatów wilejskiego, dziśnieńskiego i postawskiego. Inspekcja p. wojewody ma na celu dokładne zbadanie spraw związanych z akcją pomocy ludności dotkniętej kłęską nieurodzaju oraz spraw obejmujących następujące dziedziny: kwestje sanitarno-porządkowe, aprowizacyjne, drogowe, stosowanie przepisów karno-administracyjnych wreszcie sprawy ogólne wchodzące w zakres inspekcji powiatowej.

W podróży towarzyszą p. wojewodzie dyr. robót publ. inż. Silanowicz, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej K. Jocz, naczelnik wydziału zdrowia dr. Rudziński, zastępca komendanta wojewódzkiej policji państwowej nadkomisarz Konopka, kierownik oddziału przydziałowego p. Wiktor Piotrowicz, inspektor starostw p. Żytko, sekretarz osobisty p. St. Staniewicz.

Podróż p. wojewody wileńskiego potrwa kilka dni, powrót oczekiwany jest w końcu maja. P. wojewodę zastępować będzie p. wicewojewoda Stefan Kirtiklis.

KRONIKA

Plątek 24 Maja
Dziś: † S. d. Joanny.
Jutro: † S. d. Grzegorz.

Wschód słońca — g. 3 m. 32.
Zachód „ g. 19 m. 10.

Spoleczeństwo Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 23/V—1929 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach } 768
Temperatura średnia } + 20° C
Opady w milimetrach } —
Wiatr przeważający } Północno-wschodni.
Uwagi: Półpochmurno
Minimum: + 10
Maximum: + 24° C.
Tendencja barometr.: Bez zmian.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wojewody. Wczoraj p. wojewodzie wileńskiemu złożył wizytę b. minister komunikacji p. Romocki, jako nowomianowany dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie.

MIĘSKA

— Kolonje letnie. Z kolonij i półkolonij miejskich organizowanych rokrocznie przez Magistrat korzystają w poważnym stopniu dzieci rodziców ubezpieczonych w kasie chorych. Kasa chorych jest obowiązana według statutu niesie pomoc najbliższemu rodzinom ubezpieczonych a zatem dbać o zdrowie dzieci każdej takiej rodziny. Kolonje i półkolonje letnie, na które wysyłane są dzieci ubezpieczonych w Kasie Chorych powodują, że w okresie zimowym Kasa ta ma mniej wypadków zachorowań.

W związku z powyższem, jak się dowiadujemy, wydział opieki społecznej magistratu m. Wilna projektuje zwrócić się do Kasy Chorych z propozycją powiększenia ze swej strony funduszu posiadanego na ten cel przez magistrat, dając w ten sposób możność zwiększenia liczby dzieci na kolonjach letnich.

— O bezpieczeństwo pracujących robotników. Wobec zakazu przez ministerstwo robót publicznych używania rusztowań wiszących, a mianowicie drabin wiszących na dwóch linach bez żadnego zabezpieczenia pracujących, co powoduje nieraz wypadki kalecząca a nawet śmiertelne, centralne władze budowlane zarządziły w swoim czasie, aby przy budowie używane były rusztowania, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia, zapewniające bezpieczeństwo robotnikom.

W związku z powyższem, oraz z powodu rozpoczynającego się sezonu budowlanego miejska inspekcja budowlana otrzymała od odpowiednich władz zarządzenia roztoczenia ścisłego nadzoru nad budowlami i niedopuszczania do używania dotychczasowych urządzeń, niebezpiecznych zarówno dla pracujących, jak i dla przechodniów.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Ukonstytuowanie się Zarządu Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej. Dnia 16 maja rb. odbyło się posiedzenie ustępującego i nowo wybranego zarządu w obecności b. kuratora Stowarzyszenia prof. dr. Wacława Komarnickiego i nowoobranego przez ostatnie walne zgromadzenie kuratora J. M. prorektora prof. dr. St. Pigionia.

21 maja rb. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: prezes Władysław Babicki, wiceprezes ogólny Antoni Ważyński, wiceprezes gospodarczy Ryszard Puchalski, sekretarz generalny Jerzy Dietrich, skarbnik Władysław Radziwin, referent gospodarczy Stefan Fundowicz, referent zdrowotny Ryszard Puchalski, kierownik sekcji pomocy naukowych Janusz Nielubowicz, kierownik sekcji prasowej Janusz Dybowski, kierownik sekcji kulturalno-samokształceniowej Stanisław Ochocki, kierownik sekcji pośrednictwa pracy Karol Szymoński, kierownik sekcji dochodów niestających Apolinary Jurawicz. Komisja kwalifikacyjna: przewodniczący Zygmunt Karczewski, członkowie: Jerzy Dietrich, J. Gałka, Cz. Wasilewski, J. Kostrowicki, referent budowy domu akademickiego K. Rozwadowski, komitet dyskontowy: przewodniczący Wl. Radziwin, członkowie: Dietrich Jerzy, Holak Henryk, delegat od Wileńskiego Komitetu Akademickiego został ponownie obrany Władysław Babicki.

— Konferencja międzyrodzinkowa. Dnia 25 i 26 maja rb. odbędzie się w Poznaniu międzyrodzinkowa konferencja ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, na którą z ramienia Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. USB. wyjechał wiceprezes Stowarzyszenia Ryszard Puchalski.

WOJSKOWA

— Uwadze słuchaczy wyższych uczelni. Jak stwierdzono, słuchacze wyższych uczelni po ukończeniu studiów wskutek nieświadomości nie

zglaszają się w ciągu dłuższego czasu do sekretariatów uczelni po odbiór dyplomów i dowodów osobistych. Wskutek tego sekretariaty tych uczelni nie mają możności zawiadomienia władz administracyjnych we właściwym czasie o ukończeniu studiów przez słuchaczy korzystających z odroczenia odbycia służby wojskowej.

Taki stan rzeczy wywołuje dla zainteresowanych niepożądane następstwa, gdyż wcielenie ich doszedłoby niemożliwe nastąpić w należytych czasie, co wywołuje komplikacje natury osobistej dla poborowych. W interesie przeto wspomnianych osób jest dotrzymanie przewidzianego w ustawie wojskowej 8-iodniowego terminu na zawiadomienie władz o wystąpieniu względnie ukończeniu uczelni.

Sprawa ta jest obecnie szczególnie aktualna w związku z kończącym się rokiem akademickim i lipcowym terminem wcielenia poborowych, mających prawo do służby skróconej.

— Kto ma stawić się na komisję przeglądową. Dziś w piątek 24-go maja do przeglądu (Bazylińska 2) mają się stawić wszyscy poborowi rocznika 1908-go z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę M zamieszkałymi na terenie I, II i IV komisariatów P. P.

Z POLICJI

— Zmiany personalne. Długoletni zastępca kierownika III komisariatu P.P. aspirant Zaniewski został mianowany zastępcą komendanta policji powiatowej w Oszmianie, dokąd udaje się w dniach najbliższych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne zebranie patronatu wileńskiego. W dniu 24-go maja o g. 6-iej w gmachu sądów odbędzie się doroczne walne zebranie członków patronatu wileńskiego. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności oraz wybory nowych członków zarządu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Posiedzenie naukowe pol. Tow. otolaryngologicznego. W niedzielę dn. 26-go b. m. o godz. 10 min. 30 odbędzie się w klinice otolaryngologicznej U. S. B. na Antokułku posiedzenie naukowe sekcji wileńskiej polskiego Tow. otolaryngologicznego. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Pokazy chorych i 3) dr. Rozwadowski: Leczenie jonizacją ropnego przewlekłego zapalenia ucha środkowego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSEŃ

— Zjazd Związku nauczycieli szkół powszechnych. W dniach 9, 10 i 11 czerwca b. r. odbędzie się w Wilnie w sali Śniadeckich U. S. B. zjazd Związku nauczycieli szkół powszechnych z województw: wileńskiego i nowogródzkiego. Zjazd urządzony jest pod hasłem dziesięciolecia szkolnictwa polskiego na ziemiach litewsko-białoruskich. Otwarcie zjazdu ma być transmitowane przez radio.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia”)

— Ostatnie występy Marji Gorczyńskiej. Dnia Marja Gorczyńska wystąpi w swej najlepszej kreacji, najnowszej komedji St. Kraywoskiego „Panienka z danciną”. Jutro raz tylko grana będzie krotkoohwila Rapackiego „Panienka z dobrego domu” z Marją Gorczyńską w roli tytułowej.

— Występy Hanki Ordonówny. Świetna artystka teatru „Qui pro-quo” Hanka Ordonówna wystąpi w Teatrze Polskim dwukrotnie w piątek 31-go maja i sobotę 1-go kwietnia.

Gościnne występy zespołu ryskiego rosyjskiego teatru dramatycznego.

Przyjazd do Wilna zespołu ryskiego rosyjskiego teatru dramatycznego wzbudził duże zainteresowanie.

Jutro w sobotę dn. 25-go maja, odbędzie się pierwsze przedstawienie, na którym zostanie odegrany dramat Lermontowa w 4 akt. p. t. „Maskarada”. Ilustracja muzyczna komp. Glazunowa. W przedstawieniu udział bierze chór i orkiestra.

Początek o g. 8.45 w. Bilety do nabycia w księgarni „Lektor” (Mickiewicza 4).

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.
PIĄTEK, dn. 24 maja.
11.50—12.10: Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.50 — 13.00: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.

Nieudana próba demonstracji komunistycznej.

Śmierć ofiary wypadków 1-szo majowych Hirsza Ruffa oraz popelnione ostatnio przez komunistę Königsberga w więzieniu Łukiskim samobójstwo posłużyły miejscowym komunistom do ponownych występów, zresztą, jak zwykle dotychczas, bez powodzenia.

Po kilku nieudanych manifestacjach w różnych punktach miasta, w ubiegłą środę znów komuniści podjęli próbę zorganizowania demonstracji tym razem już na placu Łukiskim. O godz. 10-iej wieczerem zebrali się więc przed więzieniem Łukiskim kilkudziesięciu wyrostków przeważnie żydów, którzy po wznieśnięciu paru okrzyków antypaństwowych rozrzućli ulotki komunistyczne.

Na miejsce zajęcia niezwłocznie przyjechała zaalarmowana policja, na widok której niecierpliwie młodocieni demonstranci w panicznym strachu rozbiegli się na wszystkie strony, gubiąc laski, czapki, a bodajże i inne części garderoby.

Tak się zakończyła kończąca demonstracje naszych domorosłych (i mało wyrosłych) komunistów.

wej. 16.50—17.10: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilką litewska. 17.10—17.25: Komunikat harscerski. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Krajobraz Ziemi Wileńskiej”. U. S. B. 17.55 — 18.50: Koncert Orkiestry Rozgl. Wil. 18.50—19.20: Skrzynka pocztowa Nr. 74. 19.20 — 19.45: Odczyt p. t. „Co i jak jeść, żeby być zdrowym”. 19.45—20.00: Program na dzień następną, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.16: Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 20.16: Transmisja z Poznania. Festiwal muzyki Polskiej. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: P. A. T., polscy sportowcy i inna, oraz „Spacer detektowy po Europie”.

NOWINKI RADJOWE.

Co słychać nowego?

W porozumieniu z wydziałem zdrowia przy magistracie m. Wilna, polskie radio w Wilnie zorganizowało cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Higiena i Medycyna”. Trud organizacji wziął na swoje ramiona dr. Michał Minkiewicz, który zaprosił do współpracy szereg najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie.

Ogółem odbędzie się trzydzieści pogadanek w odstępach tygodniowych — w piątki. Słuchacze dowiedzą się z tych pogadanek o ruchu ludności (rozrodczość — śmiertelność — przyrost) dalej w jakiej mierze choroby trapią ludność miast i wsi i jak im zapobiegać.

Więc będą pogadanki o prawach i normach odżywiania, o odżywianiu niemowląt, oraz dzieci w wieku szkolnym, o produktach spożywczych i zawartych w nich witaminach, o używkach i alkoholizmie. Następnie radjosluchacze usłyszą o ekonomii ciepła w ustroju człowieka, o powietrzu pod względem higienicznym, o klimacie. Potem dowiedzą się jak się ubierać higienicznie i jak pielęgnować skórę. Następna grupa pogadanek będą odczyty w sprawie mieszkań. Więc o glebie pod względem higienicznym, o ogólnej higienie hodowlanej, o wentylacji, oświetleniu i ogrzewaniu mieszkań — o tak ważnej sprawie, jak zaopatrywanie osiedli w wodę i w urządzenia higieniczne. Dalej dowiedzą się słuchacze o zasadniczych postulatach higieny szkolnej, higieny pracy umysłowej i higieny przemysłowej. Następnie prelegenci dadzą szereg wskazówek, jak zapobiegać chorobom zakaźnym, jak walczyć z durami: brzusznym, osutkowym i powolnym, oraz z gruźlicą.

Ostatnie pogadanki będą poświęcone ochronie matki i dziecka, wreszcie zagadnienie prawa dziedziczności, eugenika i kwestja wyboru zawodu, zakończą ten pożyteczny cykl.

Jak widzimy cykl obejmuje całość wiadomości tak nieodzownych potrzebnych każdemu człowiekowi zarówno mieszkańcowi wsi jak i miasta.

Pogadanki takie wypowiedziane w jasnej i przystępnej formie mogą oddać nieobliczalne usługi szerokim warstwom społecznym nieodstępnie w życiu codziennym. Padną tu słowa ostrzeżenia, wskazówki i rady, a wszystko to skłonić może społeczeństwo do bardziej szlachetnego zwrócenia uwagi na tę tak bardzo zaniedbaną stronę naszego życia.

Przenoszenie odbiorników kuferkowych.

Wobec rosnącej wciąż popularności, jaką zdobywają sobie w Anglii odbiorniki przenośne w kuferku, angielskie ministerstwo poczty państwowej wyjaśniło, że zezwolenia, udzielane na posiadanie radjostacji odbiorczych z określonym adresem radjoamatora są ważne także i dla odbiorników kuferkowych.

Aparat radiowy w każdym samochodzie

Amerykański koncert samochodowy Stutz Motor Car Co podał do wiadomości powszechnej, że wszystkie swoje nowe samochody będzie zaopatrywał w sześciolampowe odbiorniki radiowe. Aparat będzie budowany do środka karoserji zupełnie niewidocznie i będzie mógł być obsługiwany tylko przy pomocy jednego wystającego guzika. Mały głośnik i antena będą umieszczone w dachu karoserji (R.)

LETNISKA

do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7, Marja Friedman-Janus.

Dom na Zwierzynicy

obejmujący 2 ulice do sprzedania. 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa i t. p. O warunkach ulica Lwowska 12, m. 8.

Akcja pomocy ludności dotkniętej kłęską nieurodzaju.

Na skutek zainicjowanej przez władze akcji pomocy ludności dotkniętej kłęską nieurodzaju — ostatnio w powiecie święciańskim rozdzielono pomiędzy ludnością rolniczą 500 tonn ziemiaków, które przeważnie

zużyte zostaną na zasiew wiosenne. Na terenie zaś powiatu brasławskiego ogółem do chwili obecnej wydano głodującej ludności zgórą 1000 tonn zboża.

Tajemnicze zabójstwo

Rzekomego sprawcę aresztowano.

W dniu 17 b. m. mieszkaniec wsi Paradowszczyzna gminy gródeckiej, powiatu mołodeczańskiego Kulikowska Rozalja, w domu obok wyżej wymienionej wsi zastała trupa Barbary Maluszowej, która była jedyną mieszkanką i właścicielką tego domu.

Ze wstępnych oględzin wynika, że Maluszowa Barbara została uduszona, na twarzy zaś zauważono ślady uderzeń tępym narzędziem. Jak ustaliło dochodzenie, zamordowana dłuższy czas utrzymywała bliższe stosunki ze Strambkowskim Janem, mieszkańcem wsi Paradowszczyzna. Wyżej wymieniony Strambkowski w ostatnich czasach porzucił Maluszową, przenosząc się na inne mieszkanie, wskutek czego Maluszowa kilkakrotnie wścizynała z nim awantury i kłótnie, za co Strambkowski wobec mieszkańców wsi Paradowszczyzna odgrażał się, że ją zabije.

Podczas rewizji w mieszkaniu zamordowanej znaleziono podanie do podprokuratora w Wilejce, w którym prosi o wzięcie jej pod opiekę wobec groźby zabójstwa przez Strambkowskiego Jana, przyczem powołała się na cały szereg świadków, przez zbadanie których udowodniono znaczenie się w swoim czasie Strambkowskiego nad Maluszową. Na zasadzie powyższych poszlak Strambkowskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Napad rabunkowy.

Dnia 19 b. m. mieszkaniec zaścianku Gliniszcz, gminy gródeckiej, powiatu mołodeczańskiego Pliskowski Józef, powracając z miasteczka Pierszaje do miejsca stałego zamieszkania około folw. Tuciczn został napadnięty przez Szałaja Bazyla, mieszkańca wsi Słobody, gminy pierszajskiej. Szałaj Bazyl pod groźbą śmierci zrabował 30 rubli w złocie, 7 butelek wódki i 2 sery. Sprawcę rabunku zatrzymano. Dochodzenie w toku.

ŚWIĘCIANY

— Uszkodzenie linii telefonicznej. W dniu 22 b. m. nieznanymi sprawcy, na linii Ignalino-Kozaczyna, wycięli 150 mtr. przewodu telefonicznego, zbili 2 izolatory, wykręcili 1 hak oraz całkowicie zniszczyli jedno skrzyżowanie. Przystępstwo to zostało dokonane w odległości 4 kilometrów od Ignalina.

— Śmierć w stawie. Onegdaj wsi Marguliszki gminy święciańskiej podczas kąpiele w stawie utonął uczeń gimnazjum litewskiego w

Święcianach Walenty Szandzinis lat 18.

DZISNA

— Tragiczne skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Przed paru dniami pewien mieszkaniec zaścianka Antonow, gminy lużeckiej, powiatu dziśnieńskiego udał się furmanką wraz z żoną do lasu po drzewo, zabierając ze sobą posiadaną nielegalnie fuzję kapizsonówkę. Wskutek trzęsienia się furmanki nastąpił wystrzał roniąc w brzuch żo-

Zapasy węgla opałowego.

W ciągu zimy ubiegłej odznaczając się wielkimi mrozami i w związku z tem znacznym zapotrzebowaniem materiałów opałowych na terenie województwa wileńskiego, jak zresztą i na terenie innych województw dał się zauważyć cały szereg usterek i niedomagań w dziedzinie zaopatrzenia ludności w te materiały.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła p. wojewoda wileński wydał już w tej sprawie okólnik tak do podległych sobie urzędów jak i do innych władz instytucyj państwowych na terenie województwa wileńskiego, wzywając do zaopatrzenia się tych urzędów i instytucyj w węgiel opałowy w okresie miesięcy letnich.

Ze względu na doświadczenie ob. zimy zachodzi obecnie konieczność zwrócenia uwagi, ażeby instytucje społeczne oraz osoby prywatne porobiły z góry zapasy węgla na przyszłą zimę, wykorzystując najprzychylniejszą w tym względzie koniunkturę, jaka istnieje zarówno dla zawierania transakcyj handlowych jak i dla transportu w okresie letnim.

Na wileńskim bruku.

Napad warjata na kantor wymiany. Wczoraj o godzinie 4 p. p. do kantoru wymiany Trockiego przy ulicy Wielkiej 55 wszedł przycwiczone ubrany młody człowiek, który wyrzucił chęć wymiany pieniędzy.

Jednocześnie do sąsiedniego pokoju. Zaniepokojony tem dyrektor Gurwicz podszedł do przybysza obcowsko zapytując czego sobie życzy.

Jak ustalono do rano przeprowadzone dochodzenie niedoszłym rabusiem kasy bankowej okazał się umysłowo chory, który przez dłuższy czas przebywał na kuracji w szpitalu św. Jakoba i chwilowo tylko został stamtąd zwolniony.

Dozorca nocny — złodziejem. W sklepie galanteryjnym Sztarbeckiera (Straszna 10) popełniano stale kradzieże towarów. Obecnie zdołano ustalić, iż sprawcą ich był Motel

Otwarcie sesji parlamentu francuskiego.

PARYŻ, 23-V. (Pat). Sesja parlamentu została otwarta. Senat odbył posiedzenie czyste formalne. Na posiedzeniu Izby Deputowanych komuniści domagali się przedewszystkiem sprawy zarządzeń władz na dzień 1 maja.

Mazur (Nowogródzka 5) który był zaangażowany do pilnowania tego sklepu. Straty poszkodowany oblicza na 4 tys. złotych.

Trupa noworodka ujawniono w ustępie przy ulicy W. Stefańskiej Nr. 24.

siłą zabrali Chocianowskiemu 10 złotych, a następnie wrzucili do Wileńki i zbiegli. Policja nie ujęła sprawców.

Trupa noworodka ujawniono w ustępie przy ulicy W. Stefańskiej Nr. 24.

Kino Miejskie. Od dnia 23 do 26 maja 1929 roku włącznie będzie wyświetlany film: Dramat Wschodni. Aktów 10. W rolach głównych Betty Samson

Niewolnica Allacha. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym programem: „SZALONY RYCEK”.

Kino „HELIOS“ WILEŃSKA 38. Rewelacyjna premiera! Arcysensacja doby obecnej! ZAGŁADA ROSJI

RASPUTIN I KOBIETY. Dalsze osarnego kapłana rozpusty. Główne kierownictwo filmu spoczywało w rękach Ks. JUSUPOWA. Rekordowa obsada.

KINO-TEATR Polonja. Dziś Venus z Montmartru. W rolach głównych: uroczą LYA MARA, piękna OLGA CZECHOWA

KINO LUX. Dziś Chłopiec z Flandrii. W rolach głównych: JACK COOGAN

KINO Piccadilly. Dziś wielki uroczysty program Świąteczny! — Nowe wydanie 1929 r. w nowym literackim opracowaniu

Kino Kolejowe OGNISKO. Dziś arcydzieło Hr. L. Tołstoja Zmartwychwstanie

Folark — Ośrodek obszar 45 ha, 7 km. od kolei sprzedamy dogodnie i niedrogo.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane.

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA” Wilno, Królewska 9

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9.

Ministerstwo Robót Publicznych Department Budowlany L. dz. VIII-1271/29 KONKURS

Ministerstwo Robót Publicznych niniejszym ogłasza konkurs na opracowanie typów mieszkań w domach o czterech kondygnacjach (parteru i trzech pięter) przy zabudowaniu nowych dzielnic miasta.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na urządzenie centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w dworcach na stacji Horodziej.

KRYNICA. Dr. Stanisław Lewicki ordynuje w sezonie letnim i zimowym dom pod „TRABKA”.

Niezawodny środek do prania... sprzedawany wyłącznie w paczkach. Do prania delikatnych materiałów.

DLA zabezpieczenia klientów od kupowania falsyfikatów, jest zwyczaj wytłaczania nomenklatury na kawałkach mydła.

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny, wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklepanych granatowych paczkach z napisem Lux.

Wielniane koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również grube wielniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prac tylko Lux'em, a zachowują do końca i po niezliczonych praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane wyłącznie w Lux'ie.

LUX należy ządać Lux'u tylko w paczkach. PRÓBKA DARMO KUPON. Do firmy "Sunia" Spółki Akcyjnej, Skrytka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Nadzwyczajny telegram!!! Wczoraj w 1-szym dniu ciągnięcia 1-szej klasy 19 Lot. Państwowej pada w naszej kolekturze WIELKA WYGRANA zł. 35.000 na № 121.842

Skład hurtowy N. i G. Pitkowski i M. Jabłoński ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejsk.) tel. 12-13.

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21.

Piszemy na maszynach fachowo, szybko i tanio. 1507-1

DZIERŻAWY majątków ziemskich posiadamy w różnych wielkościach i miejscowościach. 1505-0

AGENCI do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoka prowizją poszukujemy. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174. 903-2

Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9-2 15-7.

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterapię. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz.

ZGUBY Skradzioną książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Li. da rocznie 1904, metrykę urodzenia oraz legitymację Kasy Chorych w Lidzie, na Imię Piotra Krecza, ulewaliśmy się. 1553

MŁYN wodny do sprzedania. Wiadomość w Księgarni Mikulskiego, Wileńska 25, od godziny 5-7 wiecz.

Krynica — wieś — willa „Eni” 10 minut chodnikiem od łaźni kąpielowej słonecznej — czyste, z nową pośłonią z całodziennym wyżywieniem utrzymaniem pierwszy sezon od 7.50 zł. Zgłoszenia z zadatkiem przyjmują Zarząd. 1489-2

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarz. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73

INFORMATOR GRODZIENSKI

Skład Sądu Konkursowego stanowią: 2 delegaci Ministerstwa Robót Publicznych, 2 delegaci Banku Gospodarstwa Krajowego, 1 delegat Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, 1 delegat Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Warszawskiego.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Redaktor dzielnicy gospodarczej przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki.

Podsekretarz Stanu (podpis nieczytelny).

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zgraniczna 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście 1 l. str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., krodzka rekl. — komuni- katy — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkalniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zgraniczne — 100% drożej, zamieszkiwane — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.